

Prośba do Charona – Anna German

Nie, nie lękam się Charonie, weź mnie z sobą,

Tak, troszeczkę drżą mi dłonie Oto obol!

Trochę głos mi drży, nie szkodzi

- to brak wprawy

Nie, nie lękam się twojej łodzi, ni przeprawy!

Już więc płynmy, czasu szkoda, Hades czeka!

Ach, jak czarna jest ta woda, czarna rzeka

Niech utoną w niepamięci moje łzy,

Niech pochłonie moją miłość rzeka Styks,

Niech kamieniem na jej dnie

Spoczną pocałunki twe,

Niech zapomnę, niech zapomnę, żeś był ty

Wodo, wodo Styksowa, spokój mi daj!

Łodzi, prowadź mnie, prowadź

W podziemny kraj!

Niech utoną w niepamięci moje łzy,

Niech utonie w niepamięci cały świat,

Niech zapomnę, żeś był ty

Niech zapomnę, żeś był ty

Niech zapomnę

Jedną prośbę mam, Charonie, prośbę małą -

Nic mu nie mów, że mi dłonie lekko drżały,

On pomyśli, że to z żalu, że pamiętam,

Że z miłości złej umarłam odepchniętą,

A ja lękam się tej wody - nie wiem, czemu

Ach, Charonie, bądź tak dobry

- nic mu nie mów!

Niech utoną w niepamięci moje łzy,

Niech pochłonie moją miłość rzeka Styks,

Niech kamieniem na jej dnie

spoczną pocałunki twe,

Niech zapomnę, niech zapomnę, żeś był ty

Wodo, wodo Styksowa, spokój mi daj!

Łodzi, prowadź mnie, prowadź

Podziemny kraj!

Niech utoną w niepamięci moje łzy,

Niech utonie w niepamięci cały świat,
Niech zapomnę, żeś był ty
Niech zapomnę, żeś był ty
Niech zapomnę



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych